



*Codzienną pismo  
Brigady Walków Karpackich*

p Wtorek, 24 wrzesień 1940r.

Nr. 27

T E L E G R A M Y.

Mowa Króla Jerzego VI do narodów Imperium Brytyjskiego Londyn, 23.IX. (Reuter). W poniedziałek o godz. 18-ej król Jerzy VI. wygłosił przez radio z Pałacu Buckingham przemówienie do narodów Imperium Brytyjskiego, którym oświadczył między innymi.

Po z górą jednym roku wojny stoimy w obliczu wielkiej armii najeźdźcy zgromadzonej po drugiej stronie kanału La Manche. Zbieramy siły do walki mając u boku dzielne wojska naszych sojuszników. Walczymy wraz z narodami które niechcą wyrzec się wolności i tradycji. Nasi przyjaciele w Ameryce udzielają nam pomocy niezbędnej do podtrzymania walki.

Nawiązując do ataków na Londyn Monarcha oświadczył, że mury miasta mogą lec w gruzach, lecz nie zdecyduje to o postawie Anglii. Duch zwycięży wszystkie okropności. Jesteśmy narodem, który czuwa w pierwszej linii bojowej. Następnie Król podniósł zasługi armii, marynarki i lotnictwa w dotychczasowej walce i dał wyraz uznania dla odwagi ludności cywilnej. W związku z tym oznajmił, że ustanowił nowy order swego imienia. Odznaczeni nim będą wszyscy szczególnie zasłużeni przedstawiciele ludności cywilnej. Zajmować on będzie drugie miejsce po "Krzyżu Victorii". Oprócz "Krzyża Jerzego" nadawany będzie również medal tego samego imienia. Podnosząc nieustraszonego ducha londyńczyków Król oświadczył, że Anglia istnieć będzie zawsze i stać wobec świata jako symbol i forteca wolności. Król zakończył słowami: "Żyjemy w strasznych czasach i być może, że przyszłość będzie jeszcze bardziej ponura. Nadchodzi zima ze swymi mroźnymi i ciemnościami, lecz bądźmy dobrej myśli. Po zimie nadejdzie wiosna, a po obecnych próbach napewno przyjdzie zwycięstwo, które wyzwoli nas od gnębiącego zła. Zrózcie więc swoją wiarę w Boga i w niepokonany duch narodów brytyjskich".

Radio donosi, że cztery formacje samolotów niemieckich usiłowały ponownie nalot na Londyn, lecz zostały odparte przez brytyjskie samoloty myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą. Straconych zostało 11 samolotów niemieckich i 11 angielskich. Kilku pilotów brytyjskich ocalało. W ubiegłym tygodniu Niemcy stracili 265 samolotów i 660 lotników, Anglicy natomiast 47 aparatów i 19 lotników.

Atakowane były też inne rejony Anglii, gdzie nie wyrządzono jednak znaczniejszych szkód.

R.A.F. w dalszym ciągu bombarduje koncentracje statków niemieckich u wybrzeży kanału La Manche. Pasma pożarów utrzymuje się nieustannie na całej przestrzeni od Brest do Flissingen. W okolicach Drezna bombardowano fabrykę aluminium i dwa węzły kolejowe. Niemcy usiłują koncentrować u wybrzeży kanału La Manche znaczniejsze ilości artylerii przeciwlotniczej, czemu jednak skutecznie przeciwstawiają się ataki R.A.F.

Barbarzyństwo "wściekłego rzeźnika"

Londyn, 23. IX. (Reuter). Zatopienie przez niemiecką kradz podwodną statku z transportem dzieci ewakuowanych z Anglii wstrząsło sumieniem świata cywilizowanego.

Według ostatnich doniesień straciło przytem życie 83 dzieci z ogólnej liczby 90 znajdujących się na pokładzie. Nadto jest 7 zabitych członków załogi i 294 pasażerów zaginionych. Siedmiu dzieci powróciło do Półn. Anglii na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego.

Opinia amerykańska jest do głębi wzburzona tym aktem barbarzyństwa. Prasa podaje, że członkowie Kongresu w Waszyngtonie (parlament amerykański) Hitlera nazywają poprostu "wściekłym rzeźnikiem".

Opinia brytyjska wskazując na barbarzyńskie postępowanie Niemców, godne ich ataków lotniczych na ludność cywilną, zapowiada, że Anglia weźmie tego rodzaju fakty pod uwagę przy rozrachunkach po wojnie. Propaganda twierdzi, że statek z dziećmi najechał na minę. W ten sposób Niemcy chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność.

Francuzi w Indochinach skapitulowali przed Japonią

Tokio, 23. IX. (Reuter). Japońskie wojska lądowe wkroczyły do Indochin po przyjęciu przez władze francuskie badań Japonii. Równocześnie zawinęły do portów indochińskich okręty japońskie. Nastąpiło to w nocy z niedzieli na poniedziałek, bezpośrednio po przyjęciu ultimatum, którego termin wygaszał o północy.

Przyjęte przez Francuzów warunki japońskie przewidują: 1) oddanie w Indochinach 3 baz lotniczych do dyspozycji Japonii, 2) zezwolenie na ustanowienie garnizonów japońskich w ogólnej sile 6000 żołnierzy, dla ochrony tych baz, 3) prawo przemarszu wojsk japońskich z południowych Chin przez Indochiny, wyznaczoną drogą i 4) zezwolenie na wylądowanie i stacjonowanie określonych sił w Haifong.

Wydany ubiegłej nocy komunikat rządu francuskiego w Wichy utrzymuje, że w celu wprowadzenia "nowego ładu" w Azji Wschodniej i rozwiązania sprawy chińskiej, prowadzone były w Tokio "przyjazne" rokowania dotyczące Indochin. Rząd japoński zapewnił, że szanować będzie prawa i interesy francuskie na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza całości terytorium Indochin. Rząd francuski zgodził się udzielić rządowi japońskiemu ułatwień w Indochinach dla armii i marynarki podczas przeprowadzanych operacji.

Minister spraw zagranicznych Francji Baulouin oświadczył, że państwa "osi" nie wywierają żadnej presji na Francję w sprawie indochińskiej. Minister oświadczył, że Francja dąży do porozumienia z Japonią, chcąc stworzyć nową erę pokoju na wschodzie.

Chiny nie są zaskoczone

Rzecznik rządu chińskiego oświadczył w Szungkingu, że Chiny miały dość czasu, aby przygotować się na tę ewentualność. Dziełać będziemy - oświadczył on - według z góry opracowanego planu.

W prowincjach Yunnanu i Kwangsi stoi podobno około 200 tys. wojsk chińskich nad granicą. Możliwym jest, że poszczególne oddziały chińskie zajmą pozycje strategiczne na terytorium Indochin, aby stworzyć pierścień obronny.

Minister spraw zagranicznych Chin zawiadomił władze francuskie w Indochinach, że rząd Chin nie będzie tolerował porozumienia władz francuskich z Japonią godzącego w interesy chińskie.

"New York Times" pisze, że w Indochinach było około 200 tysięcy wojsk francuskich, którym brak jednak nowoczesnego zaopatrzenia. Francuzom nie udało się uzyskać dostaw samolotów z Ameryki.

Ze źródeł chińskich donoszą o koncentracji wojsk syjamskich na granicy Indochin.

W sprawie walk między wojskami francuskimi i japońskimi, które rozpoczęły się na 2 godziny przed wygaśnięciem ultimatum, każda ze stron zrzuca odpowiedzialność na przeciwną. Ostatnio rzecznik japońskiego M. S. Z. stwierdził, że incydent ten został przyjaźnie załatwiony. Po nadejściu wysłannika japońskiego na teren walk, wstrzymano działania wojenne.

Londyn, 23. IX. Radio donosi z Czunkingu, że w niedzielę popołudniu doszło do gwałtownych walk w Indochinach między Francuzami, a Japończykami. Walki trwały przez całą noc. Japończycy zaatakowali wojska francuskie w odległości 20 km. od granicy Indochińskiej koło miejscowości Dongdong.

Sekretarz stanu U.S.A. Cordell Hull potępia akcję Japonii, która dąży do zmiany status quo w Indochinach zaznaczając, że Stany Zjednoczone kilkakrotnie ostrzegają Japonię przed jakimś zmianami w Indochinach.

#### Współpraca Ameryki, Anglii i Australii na Pacyfiku.

Waszyngton, 23. IX. (Reuter). W sprawie organizacji wspólnej obrony interesów na Oceanie Spokojnym rozpoczęły się w Waszyngtonie rozmowy między Anglią, Australią i Stanami Zjednoczonymi A.P. Uczestniczą w nich amerykański sekretarz stanu do spraw zagr. C. Hull, ambasador brytyjski w Waszyngtonie i poseł australijski Casey. Rozważana jest sprawa utworzenia wspólnych baz anglo-amerykańskich w Południowej Afryce, Australii i Nowej Zelandii. Również baza w Singapurze ma służyć wspólnym celom.

Z Melbourne donoszą, że wkrótce ukończone zostanie wyszkolenie 7-mej dywizji, która wysłana zostanie do krajów zamorskich. Wydana zarządzenia celem przyspieszenia organizacji 8-ej dywizji i rozważany jest projekt utworzenia 9-ej dywizji. Równocześnie postanowiono zgromadzić na Środkim Wschodzie znaczniejsze zapasy zaopatrzenia wojennego. Przyczyni się to do przyspieszenia wysyłki wojsk australijskich na tereny walk.

Prasa angielska pisze, że Japonia czuje się zaniepokojona możliwościami współpracy angielsko-amerykańskiej na Oceanie Spokojnym. Jedno z głównych pism japońskich pisze, że odstąpienie flocie U.S.A. bazy w Singapurze, nie oznacza przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny europejskiej, ale godzi przede wszystkim w hegemonię Japonii w zachodnich częściach Oceanu Spokojnego.

Premier Sjamu oświadczył w parlamencie, że zawarty z Francją w czerwcu pakt nieagresji nie będzie respektowany po przyjęciu przez rząd w Vichy żądań japońskich w Indochinach.

#### Generał de Gaulle w Dakarze.

Londyn, 23. IX. (Reuter). Przywódca Niezależnych Francuzów gen. de Gaulle przybył do Dakaru w Senegalu. Towarzyszy mu eskadra brytyjskich okrętów wojennych, na których pokładzie znajdują się wojska brytyjskie.

Według doniesień radia z Lionu gen. de Gaulle zażądał poddania się miasta Dakar. Żądanie to ujęte w formie ultimatum, miało być odrzucone. Wówczas eskadra brytyjska otworzyła ogień na Dakar.

#### Informacje z kół brytyjskich.

Brytyjskie ministerstwo informacji donosi, że znaczna większość ludności w Dakarze wypowiedziała się przeciwko rządowi w Vichy i jego polityce ulegania Niemcom oraz za przyłączeniem do gen. de Gaulle. Równocześnie nadeszły meldunki, że Niemcy czynią starania o poddanie Dakaru swej kontroli. Przejazd okrętów francuskich z Tulonu do Dakaru, który nie mógł nastąpić bez zezwolenia niemieckiego, potwierdził te meldunki, o próbie zakładnięcia Dakarem przez Niemcy.

Wobec tego gen. de Gaulle postanowił przyjść z pomocą swym zwolennikom w Dakarze, siłami stojącymi do dyspozycji ruchu Niezależnych Francuzów. Po przybyciu do Dakaru zwrócił się on do swych zwolenników, aby poparli ruch Niezależnych Francuzów. Podobno napotkał jednak na opór władz w Dakarze. Sytuacja dotąd nie jest wyjaśniona. Siłom Niezależnych Francuzów, z gen. de Gaulle na czele, towarzyszą siły brytyjskie gotowe do udzielenia mu pełnego poparcia.

Znaczenie Dakaru.

Dakar jest siedzibą generalnego gubernatora Francuskiej Afryki Zachodniej. Podlegają mu gubernatorzy następujących kolonii francuskich: 1) Senegalu, 2) Francuskiej Gwinei, 3) Wybrzeża Kości Słoniowej, 4) Dahomey, 5) Sudan Francuski, 6) Maurytania, 7) Nigieria, 8) Okręg Dakaru.

Obszar łączny kolonii francuskich w Zachodniej Afryce wynosi około 1.800.000 km.kw., a zaludnienie, według spisu z 1932r., - około 13 i  $\frac{1}{2}$  miliona mieszkańców. Wartość importu waha się około 6 i  $\frac{1}{2}$  miliona funtów sterlingów, a eksportu 6 mil.f.st.

W składzie eskadry, na czele której przybył do Dakaru gen. de Gaulle, znajdują się dwa kwazowniki, cztery pancerniki, kilka kontrtorpedowców oraz sześć uzbrojonych okrętów pomocniczych. Rząd marszałka Petaina wezwał dowódcę sił zbrojnych w Dakarze do stawienia oporu gen. de Gaulle.

Państwa "osi" dalej intrygują na Bałkanach.

Rzym, 23.IX. (Reuter). Minister Spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop opuścił Rzym udając się specjalnym pociągiem pancernym do Berlina.

Według doniesień prasy z Berlina w wyniku rozmów rzymskich, wysłane zostało przez państwa "osi" wezwanie do Bułgarii, Jugosławii i Grecji, aby zwołały konferencję państw bałkańskich dla załatwienia nie rozstrzygniętych zagadnień.

W ciągu ubiegłych 24 godzin prasa włoska zajęła wrogie stanowisko wobec Turcji.

Moskwa, 23.IX. (Reuter). Ambasador Rzeszy w Moskwie von Schulenburg opuścił Moskwę, udając się do Berlina. Podczas 10-dniowego pobytu w Niemczech odbył on szereg konferencji z przywódcami III-ej Rzeszy.

Nastroje w Niemczech.

Nowy Jork, 23.IX. (Reuter). Przybyły do Ameryki Holender oświadczył, iż był świadkiem transportu zbuntowanych żołnierzy niemieckich. Rekrutowali się oni z oddziałów, które odmówiły udziału w ćwiczeniach desantu na Anglię, urządzanych na wybrzeżu holenderskim. Zbuntowani żołnierze wywiezieni zostali włąb Niemiec. Podczas transportu mieli ręce związane z tyłu.

Wiceprezydent Arnco International Corporation R. Solberg, po przybyciu do Nowego Jorku oświadczył, że był świadkiem ćwiczeń urządzonych w portach francuskich nad kanałem La Manche. Potwierdził on fakt, że morze wyrzuca na brzeg tysiące trupów żołnierzy niemieckich, zabitych na skutek bombardowań przez R.A.F. baryk, przygotowanych do najeźdu na Anglię.

Zainteresowania wojskowe Rosji Sowieckiej.

Londyn, 23.IX. "Daily Sketch" ogłosił artykuł w którym donosi, że Stalin zażądał od ambasadorów sowieckich w krajach biorących udział w wojnie i w U.S.A. nadesłania jaknajbardziej szczegółowych i dokładnych raportów dotyczących uzbrojenia, stanu moralnego i potencjału gospodarczego państw do dalszych wysiłków wojskowych. Te zainteresowania Stalina przypisuje się wzrastającej sile oporu W. Brytanii na ataki niemieckie. Uważa się je też za nową wskazówkę pogarszania się stosunków między Rzeszą niemiecką i Z.S.R.R.

Radio donosi, że w jednym z pism wojskowych generał sowieckiego lotnictwa Jonaus pisze bardzo pochlebnie o lotnictwie angielskim, zarówno bombowym jak i myśliwskim. Według gen. Jonaus'a Anglia rozporządza obecnie około 4500 maszynami myśliwskimi. O ilości angielskich bombowców generał nie wspomina.

Targi włosko - niemieckie.

Londyn, 23. IX. Korespondent rzymski "News Chronicle" pisze, że w czasie obrad w Rzymie, Ribbentrop zaprosił hr. Ciano do Berlina celem dalszego omówienia spraw "osi". Minister włoski odmówił prośbie Ribbentropa. Mimo namów Hitlera, Mussolini nie spieszy się z wysyłką swych okrętów przeciw flocie brytyjskiej. W stosunkach niemiecko włoskich sprawa ta jest najbardziej delikatną. Mussolini nie chce unicestwienia swojej floty, dlatego nie spełnia gorących życzeń Hitlera.

Marzenia o podziale Afryki.

Prasa włoska i niemiecka szeroko rozpisuje się na temat projektowanego przez państwa "osi" podziału Afryki, gdyby udało im się pokonać Wielką Brytanię.

Egipt, Sudan Angielski, przypaść miałby Italii, Maroko Hiszpanii, pozostała część Afryki Środkowej i Południowo Afrykańskiej stałaby się niemiecką posiadłością. Reszta imperium kolonialnego Anglii i Francji ma być podzielona między Włochy, Niemcy i Japonię.

Od kilku dni w prasie państw "osi" spotyka się wiele pochlebnych artykułów pod adresem Hiszpanii i Japonii.

Ograniczenia żywnościowe we Francji.

Paryż, 23. IX. (Radio Mondiale). Minister rolnictwa Francji w wywiadzie udzielonym dziennikarzom zapowiedział wprowadzenie kartek żywnościowych na terenie Francji nieokupowanej. Karty żywnościowe będą obowiązywać wszystkich bez względu na dochody. Wykroczenia przeciw zarządzeniom będą surowo karane. Wprowadzenie ograniczeń - motywował minister - spowodowane zostało złym stanem zbiorów zbóż oraz buraków cukrowych, zniszczeniem zasiewów w północnej i wschodniej Francji podczas działań wojennych, zmniejszeniem się pogłowia zwierząt rzeźnych i pociągowych, brakiem rąk do pracy. Rekwizycje niemieckie pogorszyły wydatnie sytuację żywnościową kraju - zakończył minister.

Paryż, 22. IX. (Radio Mondiale). Były gubernator Banku Francuskiego mianowany został ekspertem gospodarczym w niemiecko-francuskiej komisji rozejmowej, obradującej w Wiesbaden.

Rząd Petaina postanowił przeznaczyć na pokrycie powstałych na skutek działań wojennych szkód kwotę 18 miliardów franków.

Pieniądze te będą użyte przede wszystkim na naprawę dróg kolejowych, 2500 rozbitych mostów i urządzeń elektrycznych.

P.t. "Jeże" włoskie "La Bourse Egyptienne" pisze:

Jeden z angielskich oficerów sztabu generalnego po powrocie z frontu libijskiego podzielił się wiadomościami o metodach walki jakie stosują Włosi w czasie ataku.

Czołgi są używane do ataku czołowego jak i do uderzeń bocznych. Najmniejszą jednostką atakującą są trzy lub cztery czołgi. Aktywność ich jest dość duża, przy zachowaniu cech ostrożności.

Czołgom towarzyszą samochody, na których przewożone są lekkie działa, jak i armatki przeciwpancerne. W czasie akcji działa zdejmowane są z wozów. Przewidziana jest również możliwość użycia ich z platform, co jednak wpływa na celność strzału. Samochody przewożące działa, nie różnią się niczym od zwykłych aut transportowych, używanych w armii włoskiej. W ten sposób przewozi się również działa o kalibrze 75 mm. Do dział ciężkich używane są ciągniki.

W czasie walk Włosi tworzą tak zwanego "Jeża". Polega to na połączeniu większych lub mniejszych oddziałów piechoty z artylerią wiezioną na samochodach. Boki "jeża" ubezpieczone są czołgami średnimi, bądź lekkimi. Zadaniem tych oddziałów jest przeprowadzanie wypadów oraz stworzenie szybkich elementów uderzeniowych, możliwie samodzielnych. Poza dodatkimi stronami "jeż" posiada swoje ujemne cechy. Stanowi dobry cel dla lotnictwa, artylerii o dalekim zasięgu oraz dla czołgów przeciwnika.

Walki nad granicą egipsko-libijską.

Kair, 23. IX. (Reuter). Komunikat brytyjskiego dowództwa stwierdza, że w sytuacji na pograniczu libijsko-egipskim nie ma żadnych zmian. Nieprzyjaciel bombardował Sidi Haneish i Mersa Matruh, powodując znikome szkody. Dwie osoby zostały ranione. Włosi dokonali pierwszego nalotu na Cypr nie wywołując żadnych szkód w Morfu.

W poniedziałek w nocy R.A.F. skutecznie bombardował Sidi Barani.

Przed dwoma dniami lotnictwo południowo-afrykańskie rozpoczęło ofensywę, dokonując równocześnie licznych lotów rozpoznawczych nad koloniami włoskimi. W Birkao uszkodzono 70% zabudowań. Dokonano też nalotu na lotnisko w Tessenie. Ostatni nalot włoski na Ssolo nie wyrządził żadnych strat o znaczeniu wojskowym. Zabitych zostało tylko kilku tubylców, a kilku innych odniosło rany.

Nastroje we Włoszech.

Londyn, 23. IX. Radio donosi, że naczelny organ faszystowski "Popolo d'Italia" w artykułach wstępnych usiłuje przekonać Włochów o celowości udziału Włoch w obecnej wojnie. Między innymi dziennik przyznaje, że we Włoszech istnieją koła, które potępiają Mussoliniego za współpracę z Rzeszą, zaznaczają jednak, że niezadowoleni są nieliczni.

Virginio Gayda w swoich artykułach wyraża niezadowolenie z powodu Turcji i Grecji popierających stanowisko Wielkiej Brytanii.

Radio donosi, że w dniu wczorajszym władze egipskie przystąpiły do aresztowań obywateli włoskich na terytorium Egiptu. Ogółem 7000 Włochów przebywać będzie zamkniętych obozach.

Wiadomości z Rumunii.

Kair, 23. IX. (Radio). W rumuńskich szkołach średnich wprowadzono obowiązkową naukę języka niemieckiego i włoskiego.

Londyn, 23. IX. (Radio). Dziennik rumuński "Curentul" donosi o lichych tegorocznych zbiorach w Rumunii. Niemiecki organ mniejszościowy "Bukarester Tageblatt" w swoich artykułach potępia ostro politykę uprawianą przez Z.S.S.R. w zajętej Besarabii.

Manewry floty sowieckiej.

Ateny, 23. IX. Według wiadomości nadeszłych do Aten, część rosyjskiej floty czarnomorskiej została nagle ściągnięta na manewry w okolicy Odessy. W porcie przeprowadzić miano ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Zaprzestanie walk w Indochinach.

Ankara, 24. IX. Radio donosi z Tokio, że dopiero w poniedziałek o godzinę przedpołudniem francuskie oddziały walczące z Japończykami w Indochinach złożyły broń. Wówczas również Japończycy zaprzestali wrogich działań. Pułkownik Matsumara, który prowadził oddziały japońskie stwierdził, że Japończycy ponieśli stosunkowo małe straty. Wiadomo jednak, że Francuzi stracili podczas tych walk dwa samoloty japońskie.

Największy nalot na Berlin.

Nowy Jork, 24. IX. (Reuter). Prasa amerykańska podaje, że atak R.A.F. na Niemcy dokonany ubiegłej nocy nie pominął Berlina, który przeżył najcięższy nalot od początku wojny. Atak zwrócony był na dzielnice przemysłowe i peryferie miasta. Nalot rozpoczął się o północy i trwał 4 godziny. Obrona przeciwlotnicza Berlina usiłowała niedopuszczyć samolotów angielskich przy pomocy niezwykle silnej zaporzy ognia artyleryjskiego.

Francja przystępuje do rozbrojenia.

Minister wojny gen. Hutzinger stanął na czele komisji, która ma przeprowadzić rozbrojenie Francji.

Nowy Jork. Donoszą, że od chwili rozpoczęcia działań wojennych przez Włochów, nad Maltą dokonano ponad 1000 raidów. Mimo to ludność Malty pracuje normalnie, a nawet uczęszcza do kin.